Nr. 298. Dnia 28 października. Poniedziałek. Dnia 16 (28) października 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Wtorek:	Tadeusza Apostoła.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 27 r.
Środa:	Narcyza i Euzebji.	Zachód " " 4 " 44.	Zachód " " 7 " 24 w.
Czwartek:	Zenobjii Zenobjusza.	Długość dnia godzin.... 10 " 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.
	Wolfganga Bisk.	Ubyło " " 6 " 42.	Dziś o godzinie 2-ej po połud. ciepła 2 R.

Piątek:	Wszystkich Świętych
Sobota:	*Dzień Zaduszny.*
Niedziela:	Huberta Bisk.
Poniedz:	Karola Boromeusza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władyboga, jutro Dalemila.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: W i e l k i: dziś „Hamlet", jutro „Violetta" (występ gościnny panny Elizy Litta);—R o z m a i t o ś c i: dziś „Akrobata" i „Niespodzianki rozwodowe", jutro „Syn Giboyera";—N o w y: dziś „Ali-Baba", jutro „Nitouche" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W piątek komisja sejmu chorwackiego w Zagrzebiu, której przekazano rozbiór wniosku Barcicza, domagającego się wcielenia Dalmacji do jednoplemiennej Chorwacji i Sławonji, przedstawiła sejmowi sprawozdanie swoje, w którem orzeka przejście do porządku dziennego nad wnioskiem. Komisja przyznaje wprawdzie, czego zaprzeczyć nie może, że artykuł 65-ty ugody, zawartej pomiędzy Chorwacją i Węgrami, zastrzega w odpowiedniej porze wcielenie Dalmacji przedlitawskiej do Chorwacji, innemi słowy, wyłączenie jej z Przedlitawji, a włączenie do obszaru ziem korony węgierskiej św. Szczepana; sądzi wszelako rzeczona komisja, że prawnopaństwowe i polityczne stosunki zarówno całej monarchji, jak korony węgierskiej, nie sprzyjają obecnie podjęciu tego projektu. Wniosek Barcicza uważać należy w ten sposób za pogrzebany, z czego wypływa w logicznem następstwie, że i agitacja, podjęta w sejmie dalmatyńskim przez pp. Klaicza i Bianchiniego, na teraz nie ma żadnych widoków skutku.

W parlamencie rzeszy niemieckiej przedstawiło centrum katolickie wniosek, domagający się zniesienia prawa, pozostałego z doby „kulturkampfu", a zezwalającego na internowanie, a nawet banicję duchownych, którzy trwałem nieposłuszeństwem wobec ustaw kościelno-politycznych naruszają pokój państwowy. Ponieważ po przeprowadzeniu ugody rządu pruskiego z kurją rzymską prawo to wyszło z praktycznego użycia i nie ma żadnego niebezpieczeństwa, aby go usiłowano w bliskiej przyszłości zastosować, wnoszą przeto, że wniosek wyszedł z łona centrum dlatego, ponieważ p. Windthorst uznał potrzebę zaczepienia znowu rządu i przekonania go, że program uprawnionych żądań katolickich dotąd niewyczerpany. Z tem zarysowaniem się nowych tendencyj opozycyjnych grupy katolickiej w parlamencie rzeszy wiążą ustąpienie barona Schorlemera z Alstu, który w ostatnich latach zbliżył się za ryzykownie do rządu i prowadzenia dalszej walki nie uczuwa potrzeby.

Cała prasa oportunistyczna we Francji z *Journal des Débats* i *Siècle*m na czele przemawia za ograniczeniem własnej swobody słowa, dyktowanem przez dobrze zrozumiany interes patrjotyczny. Natomiast z szeregu organów radykalnych jeden tylko *Radical* przyznaje, że akcja, poczęta przez Leona Saya i Ribota, nie bluźni dobrze zrozumianej wolności. *Siècle* stwierdza to wymownemi słowy, że republika zniosła wszelkie przepisy ograniczające prasę, jako to: zawiadomienie władzy o zamiarze wydawania dziennika; udzielanie koncesji, kaucję, cenzurę i t. d. Każdy może dzisiaj we Francji wydawać gazetę i rozwijać w niej swe poglądy, ztąd nie wynika wszelako, aby każdy miał prawo wymyślania i brudzenia oszczerstwem.

Po nadejściu sprawozdań wyborczych z najdalszych kolonij francuskich okazuje się, że nowa izba deputowanych będzie liczyła 366-iu republikanów, 172-ch rojalistów i bonapartystów (a zatem mniej, niż dawniej) i 38-iu bulanżystów. Ta ostatnia grupa podzieli się, jak prorokują, na dwie frakcje: jedną burzliwą, nieprzejednaną, drugą, która uznaje, że nawet w rewolucji powinien być zachowany pewien pozór legalności. Pierwszą dowodziłby Déroulède, drugą Laguerre.

Księżniczka Ludwika, z którą, wedle doniesienia *Ajencji północnej*, zaręczył się w Monachjum ks. Ferdynand koburski, jest córką ks. d'Alençon, drugiego syna ks. de Nemours, najstarszego ze synów króla Ludwika Filipa. Braćmi ks. de Nemours są, jak wiadomo, książęta: Joinville, Aumale i Montpensier, siostrą księżna Klementyna, wdowa po ks. Auguście sasko-koburskim, ojcu ks. Ferdynanda. Ks. de Nemours posiada dwóch synów i dwie córki. Jeden z synów, hr. d'Eu, ożeniony jest z Izabellą, córką cesarza Dom Pedra brazylijskiego, drugi, d'Alençon, z Zofją, córką ks. Maksymiljana bawarskiego. Jedna córka jego, Małgorzata, poślubioną jest, jak wiadomo, ks. Władysławowi Czartoryskiemu, druga Blanka, dotąd niezamężna.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu galicyjskiego wniósł poseł Dawid Abrahamowicz reformę natury o pertraktacji spadkowej, a p. Weigel ogłosił wnioski: a) w sprawie zaprowadzenia ksiąg i map wodnych; b) w sprawie zaprowadzenia kursu przemysłu artystycznego w zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach; c) w sprawie zaprowadzenia wzorowego warsztatu kowalskiego w Sułkowicach.

Pos. Antoniewicz wniósł do komitetu rządowego interpelację w sprawie pomnożenia szkół średnich w kraju.

Następnie sprawdzony został wybór p. Adama Skrzyńskiego (z Gorlic), który to wybór narobił tyle hałasu i pociągnął za sobą rozwiązanie rady powiatowej w Gorlicach. W toku rozpraw utrzymywali posłowie: Hausner, Szczepanowski i Męciński, że w okręgu tym wywierano nacisk rządowy. Zaprzeczył temu w wyczerpującej przemowie namiestnik, hr. Badeni.

P. Stanisław Jędrzejewicz uzasadniał swój wnio-

6)

ŻYWY ZASTAW.

OBRAZEK.

(Dalszy ciąg.)

— Czy i na przyszłość tak będzie? — zapytała z figlarnym uśmiechem panienka.

— Będzie — odpowiedział spokojnie —tylko ze zmianą naszych ról. Pani staniesz się moją przełożoną, a ja jej najwierniejszym sługą, z równie surowem pojęciem o swoich obowiązkach. Nie wierzy pani, proszę spytać się mej córki, Olimpji.

— Ach, dobrze, że mi pan o niej przypomniał. Czy wie o zamysłach pana i czy je podziela, bo jakkolwiek zaszczyt to wielki należeć do rodziny pana, nie chciałabym i nie mogłabym wchodzić do niej przemocą.

— Bądź pani spokojna, córka moja kocha mnie bardzo, a kochając, zgadza się na wszystko, co szczęście przynieść mi może. Jutro przywiozę ją tutaj, aby pani osobiście zapewnienia te powtórzyła...

— Może lepiej będzie, jeżeli ja sama wprzód to uczynię...

— Jeżeli pani to za właściwe uważa, to powóz mój stoi przed bramą; zawiozę panią, aby się z ust jej dowiedziała o prawdzie. Rozumiem dobrze delikatność pani, a zarazem chcę przekonać moją małą, że znalazłem osobę, która się na mojej wartości poznała. Wystaw sobie pani, że śmiała się, gdym liczył na pani życzliwość: „gdzieżby taka ładna i młoda panienka chciała iść za tatka."

Na to weszła matka, odprawiwszy natrętnych handlarzy, a zobaczywszy rozpogodzoną twarz obojga nie miała nic więcej do powiedzenia, jak tylko złożyć na ich głowach macierzyńskie swe błogosławieństwo.

— Dziwny z pana człowiek—rzekła, do łez rozrzewniona—ale niech Bogu dzięki będą za to, żeś umiał uczcić nasze ubóstwo i ocenić ten klejnot, jakim jest moja córka. Zawodu ci nie zrobi, za to ręczę, a z drugiej strony ufam jego charakterowi, że jej szczęście zapewnisz... Ach, żeby tylko ten Jaś przestał mnie martwić.

— Bądź pani spokojna—rzecze na to Kroteczek, całując ją w rękę—ja biorę go pod moją opiekę i zapewniam, że wykieruję na porządnego człowieka. Pamiętam, że ja, tak samo, naczytawszy się o przygodach Robinsona, z kolegą drapnąłem z domu z zamiarem udania się na pustynię, a widzi pani, mam dzisiaj imię uczciwego człowieka. Kazałem Jasia poufnie śledzić, i za parę dni będziesz go pani miała tutaj, a potem zobaczymy, co dalej z nim zrobić.

Para siwków w eleganckim powozie poniosła szczęśliwą parę ku fabryce, a gdy pan Doleżal zobaczył wysiadającą Emilkę, zatarł ręce z radości. Otóż mamy zbiega, pomyślał. Zdawało mi się, że to u nas idą rzeczy po kobiecemu... szast, prast, nie podoba mi się, nie przyjdę więcej. A tu, moja panno, w porządnym domu firmy Kroteczki nie tak idzie... złapali ptaszka i przystawili... Dziwi mnie tylko zkąd taki honor, sam po nią jeździł...

I już się gotował do wypalenia młodej koleżance surowej reprymendy, ale jakoś nie mógł się jej doczekać w kantorze. Co to jest, gdzie on ją zaprowadził, pewno na górę, żeby jej dać stosowną admonicję. Nawet odeszła, nie pożegnawszy się z koleżą, gdzie ona się chowała?...

Tymczasem pryncypał wprowadził Emilkę do salonu, a sam poszedł uwiadomić córkę. Pierwszy raz tu była i przepych w urządzeniu, jaki zobaczyła, olśnił ją. Siedząc na brzeżku atłasem pokrytego krzesła, nie wiedziała, co z sobą zrobić i co ma mówić do panny Olimpji. Ale pieszczotka ojca, wpadłszy z otwartemi ramionami do salonu, nie dopuściła jej do słowa, wyglądała teraz inaczej; widocznie pod wpływem szczęścia ustąpiła anemiczna bladość i cała jej postać opromieniła nowem życiem.

— Witam panią matkę!—zawołała wesoło, podając jej obie ręce.—Powinnam ja jechać do pani i podziękować za łaskę ojcu wyświadczoną, a tymczasem pani mnie zawstydza... Droga panno Emiljo, kochaj mojego tatka i zastąp mnie w dokuczaniu. Ach ja ci, ojczulku, dokuczałam... prawda? Wystaw sobie pani...

— Ja sądzę—przerwała Emilka, zdobywając się na odwagę — że to słowo pani jest między nami zbyteczne, i gdyby panna Olimpja zechciała nazywać mnie po imieniu, jak dobrą i serdeczną przyjaciółkę swoją, zrobiłaby mi wielką przyjemność.

— Wiesz, ja też samo sobie myślałam, bo jakoś zamłodą jesteś na moją mamę... No, uściskajmy się, jak dobre i serdeczne przyjaciółki...

Pan Kroteczek chodził tylko po pokoju i chrząkał i ręce zacierał, widząc, jak te drogie mu dwa serca tak ochoczo i szczerze do siebie przylgnęły. Boże, czyż zasłużyłem na tyle szczęścia...

Młode dziewczyny tymczasem wywnętrzały się ze swych uczuć i plany na przyszłość układały.

(*D. n.*) **Albert Wilczyński.**

sek w sprawie reformy ustawy drogowej i oświadczył, że przymusowe prestacje przyjmuje ludność wiejska niechętnie; proponuje przeto podatek 50 centów od każdej chaty.

Poseł Roman hr. Potocki złożył wreszcie do laski marszałkowskiej interpelację do namiestnika w sprawie utworzenia na wydziale filozoficznym oddziału rolniczego, w myśl zeszłorocznej uchwały sejmowej.

Br. Z.

Bank włościański.

(Sprawy bieżące.)

W poprzednich notatkach naszych o banku wspominaliśmy, iż pożyczki dla grup nabywców-włościan muszą być traktowane oględnie.

Należy bowiem pamiętać, iż bank nie ma jeszcze w naszym kraju doświadczenia i dlatego będzie działał ostrożniej, niż w gubernjach wewnętrznych, wobec czego pożądanem byłoby grupy większe dzielić na kilka mniejszych.

Tego rodzaju rada stosuje się np. do nabywców pewnego majątku w pow. lubelskim, którzy utworzyli jedną grupę większą.

*

Słowo przedrukowało jeden z listów, podanych w formie korespondencji „z Warszawy” przez *Peters. wied.*, również w sprawie wykupu przez bank długów prywatnych na gruntach dworskich, nabytych przez włościan. Listy te—wyszło ich dotąd 6—jeszcze się dotąd nie skończyły, prowadzą zaś do tego, ażeby zachęcić bank do nowego działu operacji — wykupu zadłużonych właścicieli drobnej własności ziemskiej.

Autor „listów” widocznie niedość jest świadom stanu rzeczy, skoro niczem nie usprawiedliwia podanej olbrzymiej cyfry takich potrzebujących pomocy banku włościan—posiadaczy gruntów dworskich, a nadto nie bierze pod uwagę, iż włościanie tacy przeważnie tworzą grupę solidarną właścicieli całych folwarków łącznie z osobami stanu niewłościańskiego, nawet z żydami i niemcami.

Nabywców takich pojedyńczych, posiadających według autora „listów” kilka mórg gruntu, bardzo mało; to jest właściwie są, nieraz w znacznej liczbie, lecz albo przeważnie pomocy banku nie potrzebują, lub też nabyli grunta tak drogo, iż żaden bank nie pożyczy im nawet połowy szacunku.

S. Ł.

*

(W sprawie podniesionej przez korespondenta *Pet. wied.* i myśmy niedawno (w n-rze z d. 13-go b. m.) głos zabierali, dowodząc potrzeby rozszerzenia operacyj banku w kierunku pożyczek hypotecznych dla włościan. Opieraliśmy się wówczas na poważnych danych z pow. kolskiego. Nie przecząc, iż sprawa ta wymaga wszechstronniejszej dyskusji, sądzimy wszakże, iż przytoczona odpowiedź naszego korespondenta na „list” *Wied.* niedość przekonywająco odpiera projekt gazety petersburskiej. *Przyp. red.*)

Złoty kraj.

Wiek złoty w najliteralniejszem słowa tego znaczeniu nie minął jeszcze, jeśli nie dla całego świata, to dla pewnych jego zakątków.

Do takich szczęśliwych w oczach pozytywnej naszej epoki okazów ziemi obiecanej lat 40 temu należała Kalifornja, a potem znowu Australja. Bóg mamony obrał sobie na długo w ich wnętrzu siedlisko i rozdawał kopaczom centnary złota; wabił ze wszystkich stron globu żądnych łatwego bogactwa awanturników, tworzył na poczekaniu całe miasta, zaludniał pustynie, waśnił chciwców, dawał pohop do mnóstwa zapalających wyobraźnie opowiadań, w rodzaju „Wędrowca leśnego” Gabrjela Terry, w których na gruncie amerykańskim łączono dwa najpilniejsze magnesy: dla starych i dla młodziutkich, t. j. złoto i czerwonoskórych.

Ten sam psotny bożek pokazał teraz ludziom trzecią ziemię, jeszcze bardziej podobno złotą, niż tamte, a jak dotąd, prawie dziewiczą. Cuda opowiadają o niej wieści dziennikarskie...

A leży ona na południu Afryki; nazywa się rzecząpospolitą Transwaalską, kędy mieszkają nieokiełznani w swej żądzy swobody pasterze i myśliwcy, zwani boerami, również niejednokrotni bohaterowie romansów Mayne-Reida *et tutti quanti*.

Od lat dwóch niespełna, jak zapewnia *Times*, w podobnych rzeczach bezwzględnie wiarogodny, zmieniła się cała fizjonomja Transvaalu. Do olbrzymich, niezbadanych jeszcze w całości żył złota zlatują się zewsząd tłumy. Na miejscu, gdzie dotąd była puszcza, powstało miasto Johannesburg, liczące już 20,000 ludności, a ogół przybyszów wyobraża poważna cyfra 100,000, gdy dziedzice ni właściciele kraju, boerowie, nie przechodzą liczby 60,000. Niektórzy zdążyli już zebrać ogromne fortuny, jak np. pp. Rhodes i Robinson.

Zgiełk i ruch nieopisany i niebywały w całej rzeczypospolitej i jej okolicach, również złotodajnych, Matabeleland i Bechnana. Inaczej się tam zakłada kopalnie, niż w poetycznej Kalifornji. Boerowie, surowi i mało pod względem przemysłowym wyrobieni, nie umieją wyzyskiwać darów natury; anglicy więc sprowadzają machiny, motory, ludzi wykwalifikowanych, zakładają fabryki, biura, słowem prowadzą eksploatację systematycznie, porządnie i ekonomicznie, całkiem na wzór wielkich fabryk w Manchestrze lub Londynie.

Times wróży Transvaalowi rozrost ogromny, bajeczny, natychmiastowy, jak również sąsiadującym z nim ziemiom wschodnim i północnym i zaciera ręce, patrząc na dobrą organizację kopaczów złota i napływowych żywiołów.

W ogóle John Bull trjumfuje i ma po temu zasadę. Nie tak dawno jeszcze Wielka Brytanja brała się za bary z boerami, godząc na ich wolność; ale zawstydzona sromotną porażką pod Majuba Hill w r. 1881-ym, cofnęła się; przyznała autonomję zwycięzcom, a „wielki starzec”, Gladstone, ciskał na nią gromy za zbytnie łakomstwo. Koloniści angielscy cofnęli się też, jak niepyszni, utyskując łzawo na swój rząd, że ich opuścił.

Były to reminiscencje bardzo przykre.

Dziś rzeczy muszą bardzo rychło zmienić swą postać. Anglicy owładają, jeśli nie prawnie, to faktycznie Transvaalem i nie mają już potrzeby bać się odważnych boerów. Para lokomobilowa prędzej czy później zatamuje swobodny oddech pasterzom i fermerom, nawykłym do świeżego powietrza swych pól i lasów.

A jeśli John Bull zwycięży ich i pochłonie, to połknie kąsek niemały: terytorjum, pod którem krzyżują się teraz, niby ogromna złota sieć, żyły drogocennego kruszcu, jest większe, niż Anglja ze Szkocją i Zieloną Wyspą razem wzięte.

—*h.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum dóbr państwa postanowiło ze swej strony popierać wyrób zabawek w Rosji. Dotychczas wyrobem tym na większą skalę zajmują się przeważnie włościanie gubernij wewnętrznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż organizuje się towarzystwo udziałowe z kapitałem 5,000,000 rs., które zamierza wydawać pożyczki fabrykantom na zastaw budynków, maszyn itp.

= Ministerjum komunikacyj zamierza niebawem odbyć próby z układaniem podkładów żelaznych i stalowych na niektórych linjach kolejowych.

= Z powodu rozporządzenia ministerjalnego co do przeniesienia kwarantanny weterynaryjnej z Kowla i Brześcia na targ wołowy praski, w zarządzie miejskim podniesiony został ponownie projekt urządzenia za miastem centralnej bydłobójni, gdzie jednocześnie odbywać się będzie obowiązująca kwarantanna. W tym celu, jako najodpowiedniejsze miejsce, wskazane jest terytorjum za Pragą w pobliżu plantu kolei nadwiślańskiej i obwodowej.

= Na kolei warszawsko-petersburskiej odbywa się obecnie rewizja jesienna kolei. Komisja z dyrektorem na czele przybyła wczoraj do Warszawy.

= Według informacyj *Gazety losowań*, Towarzystwo akcyjne zakładów przemysłowych w Zawierciu nie ogłosi tak prędko subskrypcji na obligacje, którą tymczasem przejęli główni akcjonarjusze w Berlinie zamieszkali.

= Jak wiadomo, osoby powołane do wojska i uwolnione z powodu nierozwinięcia klatki piersiowej, wzywane są przez dwa lata następne do superrewizji. Ponieważ osoby takie zmuszone są nieraz stawiać się z miejsc nawet odleglejszych, z uwagi przeto, że tylko bardzo drobny procent tego rodzaju osób odpowiada następnie warunkom służby wojskowej, postanowiono, jak donoszą dzienniki petersburskie, superrewizję dokonywać w miejscu zamieszkania.

= Ulica Mazowiecka została z dniem dzisiejszym dla przejazdu otworzona.

= Mimo dość silnego przymrozku, zarząd kanalizacji zamierza jeszcze na kilku ulicach rury ułożyć; w dniu dzisiejszym rozpoczęto układanie rur wodociągowych na ul. Mylnej od Przejazdu do Karmelickiej po stronie południowej ulicy z zamknięciem przejazdu przez tydzień; w dniu jutrzejszym zaś zaczną się roboty na ul. Wierzbowej od Niecałej do Senatorskiej bez przerwy w ruchu komunikacyjnym, na ul. Mirowskiej i wpoprzek Elektoralnej w dalszym ciągu od Mirowskiej, ze wstrzymaniem ruchu kołowego przez dwa tygodnie; na ul. Bonifraterskiej po jej wschodniej stronie z przerwą ruchu komunikacyjnego przez dwa tygodnie; we środę zaś układane będą jeszcze rury na ulicy Nowiniarskiej, po stronie zachodniej ulicy, oraz roboty uzupełniające na ul. Nowy-Świat i na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie skutkiem braku rur krzywych i fasonowych pozostawiono w kilku miejscach przerwy na linji rur wodociągowych. Wszystkiemi powyżej wymienionemi robotami kierować będzie inżenier kanalizacji, p. Preyss.

= Roboty kanalizacyjne rozpoczęły się w dniu dzisiejszym na ul. Trębackiej i Koziej, celem połączenia kanału na ul. Koziej z kanałem na ul. Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia; opuszczono te roboty w swoim czasie, aby ruchu kolei konnej nie przerywać, obecnie gdy na Nowo-Senatorskiej kanał się buduje i ruch wstrzymany, wykończone będą przy tej sposobności rozgałęzienia kanałowe w tem miejscu.

= Na wzór rewizyj sanitarnych, dopełnianych w Warszawie tak w posesjach, jak i zakładach spożywczych, podobną kontrolę zaprowadzono w okolicach podmiejskich, dzięki czemu na przedmieściach: Czystem, Woli, Powązkach, Nowej Pradze, Szmulowiznie i Pelcowiznie, w wielu posesjach nastąpiły już radykalne zmiany i ulepszenia pod względem urządzeń kloacznych, dezinfekcyj, odprowadzenia ścieków itp. Również i w zakładach spożywczych, a mianowicie: w sklepach z wiktuałami, bawarjach, szynkach oraz garkuchniach, porządek i czystość są teraz lepsze.

= Jednym ze środków, któreby zapobiegały szerzeniu się epizootji, jest zabronienie rzeźnikom utrzymywania w podwórzach domów, w których mieszkają, żywych sztuk bydła i nierogacizny, sprowadzonych na zabicie. Przecież mimo tego zakazu kontroli weterynaryjnej co do ilości sprowadzonego bydła i z kontroli utrzymywanej w rzeźniach okazuje się, iż rzeźnicy, sprowadzając większą liczbę sztuk, wykraczają przeciw obowiązującym przepisom sanitarnym. Tacy rzeźnicy mają być pociągani z mocy 29 § ust. o karach do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu używania nieraz do fabrykacji zabawek dziecinnych farb szkodliwych dla zdrowia podniesiono potrzebę rozciągnięcia kontroli nad temi wyrobami. Z uwagi zaś, iż wielu mniejszych fabrykantów używa szkodliwych preparatów chemicznych najczęściej bez świadomości o ich skutkach, postanowiono wydać i rozpowszechnić odnośne przepisy.

= We czwartek, d. 31-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu europejskiego, odbędzie się zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego. Porządek dzienny obejmuje: sprawę programu wystawy ogrodniczej w r. p., wybór członków komitetu tej wystawy, sprawozdanie z rezultatu starań, podejmowanych przez ogrodników w celu usunięcia niedogodności przy wysyłaniu kolejami drzewek i innych produktów ogrodniczych, sprawozdanie delegata p. J. Kaczyńskiego z wystawy paryskiej i w końcu losowanie roślin.

= Dr. Wacław Stępiński, nadetatowy pomocnik prosektora przy katedrze anatomji opisowej w uniwersytecie warszawskim, na własne żądanie uwolniony został od tych obowiązków.

= Opróżnione po śmierci dr. Waltera stanowisko inspektora szpitali cywilnych ma zająć dziekan wydziału lekarskiego w uniwersytecie warszawskim, prof. Czausow.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Wielkim jutro „Violetta”. W partji tytułowej da się słyszeć panna Lit..., występująca po raz trzeci.

* Teatr Rozmaitości daje jutro znakomitą komedję świeżo zgasłego Augiera „Syn Giboyera” z udziałem Żółkowskiego.

* Na scenie teatru Nowego ukaże się jutro znowu atrakcyjny wodewil „Nitouche” z panią Zimajerową w tytułowej roli.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Rozmaitości komedja Bałuckiego „Ciężkie czasy” pojawi się już na repertuarze przyszłotygodniowym. Spodziewaną jest obecność autora na premjerze.

* Teatr Mały wznowi wielce popularną niegdyś jednoaktową krotochwilę ze śpiewami W. L. Anczyca p. t. „Chłopi arystokraci”. Obsada będzie nową.

* W obchodzie jubileuszu Verdiego wziąć ma również udział teatr warszawski. Powstał projekt dania widowiska, złożonego z wyjątków arcydzieł mistrza.

* Niewielka, lecz zawsze gościnna sala Towarzystwa wioślarskiego, kilka pieśni Moniuszki i włoskich maestrów, wykonanych przez pannę Eugenję Quattriniównę i p. M. Crotti, gra skrzypcowa pana Jakowskiego, wreszcie udział takiego harfisty, jak p. Józef Pistor, oto czynniki, przy pomocy których

panna Helena Rejewska wystąpiła wczoraj z własnym wieczorkiem wokalno-muzycznym.

Głównym popisem samej koncertantki były warjacje Procha „O stelle amate", utwór, wymagający do odpowiedniego wykonania nietylko zasobów wokalnych, ale i techniki wirtuozowej.

Nie ma potrzeby dodawać, że wszyscy wykonawcy, wraz z panną Rejewską, darzeni byli oklaskami sowicie.

Nie zasłużył na nie tylko p. Ertel, towarzyszący solistom na fortepianie, mylił się bowiem co chwila w drobiazgach elementarnych.

* Franciszek Ondrziczek, jak donosi *Dz. łódzk.*, zamierza wystąpić z koncertem w Łodzi.

= Stypendja.

Rada uniwersytetu tutejszego na ostatniem posiedzeniu postanowiła udzielać na przyszłość stypendja do rs. 100 tym studentom, którzy na ostatecznych egzaminach otrzymają stopień średni przynajmniej 3½, stypendja zaś do rs. 200 otrzymywać będą studenci, mający w stopniu średnim 4.

Utworzono też kilka stypendjów imienia senatora Gerarda, b. starszego prezesa izby sądowej w Warszawie, do których mają prawo synowie urzędników sądowych.

Starszy prezes zażądał obecnie od rektora uniwersytetu przedstawienia odpowiednich kandydatów z wydziału prawnego.

= Dom zarobkowy.

Pomimo, iż urządzenia wewnętrzne w salach zarobkowych im. Staszica są już skompletowane, nie mogą one jeszcze być oddane do użytku publicznego, a to z powodu, iż procenta od funduszu żelaznego, przypadające na r. b., w wysokości przeszło 9,000 rs., użyto na potrzeby budowy gmachów szpitalnych w Tworkach i zwrócone będą funduszowi Staszica dopiero po nadesłaniu z Petersburga nowych zasiłków na wydatki tworkowskie.

Otwarcie domu zarobkowego nie nastąpi rychlej, niż w marcu r. p.

Wiadomość, podana przez jedno z pism, jakoby komitet udawał się do rady Towarzystwa dobroczynności o pozwolenie otwarcia sal zarobkowych z początkiem przyszłego miesiąca, jest bezpodstawną.

= Turnieje.

Wioślarze nasi, pozbawieni już na przeciąg długich miesięcy swego terenu, to jest Wisły, obmyślają różne sposoby, ażeby sezon zimowy jaknajlepiej urozmaicić.

Oprócz więc gimnastyki, fechtunku, spodziewanej ślizgawki i... wieczorków muzykalno-tanecznych, powstał projekt urządzenia turniejów: szachowego i bilardowego, na zwolennikach bowiem tych gier nie zbywa.

Lokal zimowy Towarzystwa doskonale się na ten cel nadaje, a dobrowolne składki uczestników turniejów pozwoliły na kupienie podarków, jako nagrody dla zwycięzców.

Odpowiedni wniosek w przedmiocie urządzenia tych turniejów będzie przedstawiony komitetowi, a zarazem i ogólnemu zgromadzeniu, które w przyszłym miesiącu zostanie zwołane.

= Do Cesarstwa.

W dniu onegdajszym koleją terespolską przejeżdżał liczny kontyngens tkaczy, rekrutowanych z Tomaszowa i Łodzi do nowych fabryk tkackich, założonych w środkowych gubernjach cesarstwa.

Zostali oni zwerbowani przez ajenta p. Sołtykowa.

Wszyscy musieli zawrzeć kilkoletnie kontrakta i oprócz kosztów podróży otrzymali znaczne zadatki.

Wielu z nich zabrało swoje rodziny.

= Stare fundamenty.

Przy robotach kanalizacyjnych na ulicy Nowosenatorskiej natrafiono na znaczne pokłady cegły, pozostałej po starych fundamentach.

Pewną ilość cegły robotnicy wydobywają w całości.

= Brak pieców.

Osoby, zajmujące się wyrabianiem artystycznych naczyń terakołowych, narzekają na brak w naszem mieście pieców do wypalania.

Właściciele nielicznych pieców, z przyczyny braku konkurencji, za przyjmowanie do wypalania wyrobów stawiają zbyt wysokie, a dla wielu pracowników, zwłaszcza pań, niedostępne ceny.

Przedsiębiorca, któryby wzniósł podobny piec z zastosowaniem tego do potrzeb artystycznych, mógłby liczyć na powodzenie.

= Podróżnik.

Z Tomska donoszą dziennikom petersburskim, iż przejeżdżał tamtędy z Irkucka członek korpusu dyplomatycznego austrjackiego, ks. Sapieha.

Młody podróżnik, po dłuższym pobycie w Indjach, przez Chiny i Syberję powraca do Europy.

= Rysownik pośpieszny.

Na wczorajszem przedstawieniu dla dzieci w teatrzyku „Féeries" popisywał się rysownik pośpieszny p. Tkaczyk.

W ciągu niespełna czterech minut p. T. przeszkicował żydka, elegantki, mnicha, dewotki i... Bismarka.

= Niezwykłe otrucie.

W dniu onegdajszym do 20-letniego młodzieńca został wezwany dr. K. i stwierdził zatrucie organizmu kawą.

Młody człowiek, powziąwszy desperacki zamiar pozbawienia się życia wybrał, jako truciznę... kawę.

W tym celu przez dłuższy przeciąg czasu przyrządzał sobie wyciąg kawowy tak mocny, iż użyta do tego kawa w ilości kilkudziesięciu funtów mogłaby starczyć na potrzeby licznej rodziny na rok.

Młodzieniec do pewnego stopnia zamiar swój urzeczywistnił, zapadł bowiem w groźną chorobę.

Niebezpieczeństwo, dzięki energicznej pomocy lekarskiej, na teraz przynajmniej zostało zażegnane, lecz zdrowie młodego desperata jest zrujnowane.

Powodem usilnej chęci zakończenia życia była śmierć osoby, z którą młodzieniec niedawno się zaręczył.

= Kradzieże.

Nocy ubiegłej w sklepie Jefima Kuźmina za Żelazną bramą pod nrem 10-ym ujęto na kradzieży Łukasza Szymańskiego i Edwarda Kowalskiego. — Z otworzonego wytrychem sklepu jubilera Eljasza Lapidura przy ulicy Nowiniarskiej pod nrem 7-ym skradziono 36 złotych pierścionków, 4 złote bransolety, kolczyki złote z koralami i brylantami, broszki z kamieniami, puhar złoty i inne drobne przedmioty. Poszkodowany oblicza stratę na 400 rs. — Z mieszkania Leontyny Ciecierskiej przy ulicy Nowogrodzkiej pod nrem 33-im skradziono futro wartości 60 rs.—Z otwartego mieszkania Fajgi Szmidt przy ulicy Nowowielkiej nr. 11 skradziono 100 rs.— Ze stajni przy ulicy Wołowej na Pradze Mendlowi Goldbergowi skradziono konia wartości 60 rs.

= Walka ze złodziejem.

Wczorajszego wieczoru na ulicy Oboźnej policjant Sosek przytrzymał złodzieja pobytowego Reszkowskiego, który przy aresztowaniu stawiał zacięty opór.

Wydobywszy nóż, groził nim Sosikowi za najmniejszem zbliżeniem.

Wówczas policjant z obnażoną szablą rzucił się na złodzieja, który został ciężko zraniony w głowę.

Rana jest lekka i Roszkowskiego odprowadzono do aresztu.

= Obława.

Nocy wszorajszej we wszystkich cyrkułach dokonana została obława, której rezultatem było ujęcie w cyrkule zamkowym 56 mężczyzn i 19 kobiet, w sobornym 20 osób, w wolskim dwóch osób, w nowoświeckim 27 i w praskim 22.

Z liczby zatrzymanych, kilkanaście osób odesłano do właściwych powiatów i cyrkułów, kilkanaście osób do wydziału śledczego dla sprawdzenia i kilkanaście jako znanych złodziei do aresztu policyjnego.

= Ujęci.

Od kilku dni policja usilnie poszukiwała dwóch znanych złodziei: Mordkę Lera i Eljasza Szpilberga, którzy mieli udział w wielu ostatnich kradzieżach.

Łotrzy, pomimo starannych ukrywań się, zostali wczoraj szczęśliwie odszukani i umieszczeni w areszcie policyjnym.

= Zapadnięcie.

Dziś rano na ulicy Gęsiej zapadł się kanał miejski, z czego utworzył się dół szerokości kilku łokci i na sążeń głęboki.

Niebezpieczne miejsce ogrodzono.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym przy ulicy Marjańskiej pod nrem 1-ym znaleziono w ustępie zwłoki małego dziecka płci męskiej.

Na ciele denata okazały się ślady gwałtownej śmierci.

Śledztwo, celem wykrycia zbrodniczej matki, zarządzono.

= Zaczadzenia.

Z nastąpieniem pierwszego mrozu rozpoczęły się już wypadki zaczadzeń, których było trzy w ciągu minionej doby.

Pod nrem 8-ym przy ulicy Bielańskiej znaleziono dziś rano B. Rejnherna, buchaltera, prawie bez życia.

Okazało się, iż wieczorem zasunięta została blacha w piecu bez drzwiczek hermetycznych, z czego wywiązał się czad.

Rejnherna do zmysłów przywrócono, lecz życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Na Nowej-Pradze zagorzały z tej samej przyczyny dwie służące: Anna Latkowska i Karolina Siemcowa.

Obie szczęśliwie uratowano.

Wreszcie pod nrem 3-im przy ulicy Pięknej Marjanna Wróblówna, licząca 18 lat wieku, została rano znalezioną bez zmysłów, również z powodu zaczadzenia.

Dwaj lekarze szpitala ujazdowskiego: dr. Demeczenko i dr. Sanocki, z trudnością zdołali wydobyć iskierkę życia z biednej dziewczyny.

Stan zdrowia Wróblówny jest niebezpieczny.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej policjant Aszejczyk, mający posterunek na moście, zauważył jakąś młodą kobietę, niespokojnie się przechodzącą.

Nieznajoma, zatrzymawszy się nareszcie przy kracie, zrzuciła z siebie okrycie i przechyleniem objawiła stanowczy zamiar rzucenia się do wody.

Policjant przytrzymał desperatkę w ostatniej chwili.

Jedna sekunda zwłoki, a pomoc byłaby spóźnioną.

Młoda kobieta próbowała opierać się nadaremnie.

W kancelarji cyrkułowej okazało się, że to jest Zofja Gałkowska, zamieszkała pod nrem 22-im przy ulicy Hożej.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była ostateczna nędza.

= Pożar.

Pod nrem 33-im przy ulicy Franciszkańskiej wynikł pożar na poddaszu.

Topornicy z Nalewek pożar ten stłumili.

Na kolei warsz.-wiedeńskiej.

Dochodzi nas wiadomość o zmianie redakcji art. 36 ustawy Towarzystwa kolei wiedeńskiej.

Stosownie do nowego jego brzmienia, dochód z przedsięwzięcia, tj. dochód pozostający po strąceniu wszystkich ciężarów oraz wydatków na utrzymanie drogi i ruch, strąceń na kapitał renowacyjny wedle planu zatwierdzonego przez rząd, a nadto za potrąceniem rocznej renty 250,000 rs. zastrzeżonej dla rządu, potrąceń na spłatę pożyczek — będzie rozdzielany w następujący sposób: 1) na fundusz potrzebny na umorzenie akcyj wedle planu zatwierdzonego przez rząd; 2) najmniej trzy od sta na utworzenie funduszu rezerwowego; 3) pozostałość będzie dzielona między akcjonarjuszów, lecz w takim stosunku, iż akcja amortyzacyjna nie będzie przynosiła więcej nad 6 rs., akcja zaś pożytkowa nie więcej nad 3 rs.; 4) na gratyfikacje dla urzędników i dyrektorów wedle norm przez rząd zatwierdzonych.

Suma pozostała z czystego dochodu eksploatacji, po dokonaniu powyżej wymienionych potrąceń, będzie dzielona między rząd i akcjonarjuszów, mianowicie rząd otrzyma $^{2}/_{3}$, akcjonarjusze zaś $^{1}/_{3}$.

*

Według doniesienia berlińskiej *Boersen Zeitung*, członek rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, p. Lysen, bawiąc w tych dniach w Berlinie, starał się porozumieć z tamecznymi akcjonarjuszami tej kolei i zamierzał na zgromadzeniu ich zdać sprawę z dotychczasowego jej położenia i zmian zaszłych w niem w ostatnich czasach, lecz żaden z akcjonarjuszów nie zdecydował się na zwołanie zgromadzenia.

Pan Lysen w skutek tego wyjechał we czwartek do Brukselli.

*

Z Brukselli znów *Cote libre* donosi, że w d. 24-ym b. m. na tamecznej giełdzie akcje kolei wiedeńskiej były notowane z początku po 481, ale po nadejściu pierwszych depesz z Berlina zaczęły spadać, jakoż istotnie tego dnia znajdujemy kurs ich zniżony aż do 478.50.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu odbędzie się posiedzenie sekcji trzeciej oddziału technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 27-ym b. m.: „Wczoraj zmarł tu Józef Kasprowicz, artysta dramatyczny teatru lwowskiego, mąż znanej śpiewaczki. Ś. p. Kasprowicz liczy 34-ty rok życia. Ciężko chory już przywieziony był dla operacji na tutejszą klinikę, gdzie życia dokonał. Lwowska publiczność i prasa ceniły pracowitość zmarłego i zdolności do ról kochanków.—Dzienniki tutejsze doniosły, że głośny z szczęśliwego uratowania dóbr Zakopane od przejścia w ręce niemieckie, adwokat dr. Rethinger, wraz z właścicielem Zakopanego, hr. Zamoyskim, wnieśli podanie o koncesję na przeprowadzenie linji kolejowej z Chabówki do Zakopanego. Rzecz ta jest w toku i usiłowania ku podniesieniu i rozwojowi Zakopanego przez ułatwienie komunikacji nie ustają; dotychczasowe wszakże stadjum tej sprawy nie upoważnia do nadziei szybkiego i pomyślnego załatwienia. Prywatne starania natrafiają na bardzo liczne trudności i prawie nieprzezwyciężone przeszkody.— Z zarządzenia inżenierji wojskowej przedsięwzięto roboty, celem osuszenia przestrzeni za rogatką rakowiecką, gdzie zbudowany będzie arsenał, oraz schronisko dla chłopców imienia ks. Lubomirskiego.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 24-ym b. m.: „W Olejowie odbył się dziś pogrzeb hr. Kazimierza Wodzickiego przy bardzo licznym udziale krewnych, przyjaciół, posłów, sąsiadów i ludu wieiejskiego. W kościele przemówił miejscowy proboszcz, a nad grobem zaś p. Apolinary Jaworski, prezes koła polskiego. — Oskarżeni w rozstrzygniętym niedawno procesie Homulicki i Wilczewski wydaleni zostali z Austrji, technik zaś Klimaszewski z Galicji. Jelski i Januszewski, dzięki wstawieniu się przełożonych, uzyskali od władzy pozwolenie pozostania i nadal w Dublanach. — Na scenie lwowskiej wystawiono wczoraj po raz pierwszy farsę francuską Chivot i Duru p. t. „Wesele landszturmisty" w przeróbce p. Jakubowskiego. Pomimo efektownej wystawy i wybornej gry artystów, nie utrzyma się farsa ta w repertuarze.

× **Sensacyjna wiadomość** o zrzeczeniu się przez

arcyksięcia Jana godności i dochodów wciąż budzi interes zagranicznej prasy. Coraz to nowe o osobie ekscentrycznego księcia dochodzą szczegóły. Zrzekając się listy cywilnej i dochodów, jakie mu przynosiło stanowisko w armji austrjackiej arcyksiążę traci 30,000 złr. rocznie. Oszczędności jego wynoszą tylko 40,000 złr. więc kapitał mogący dać zaledwie 2,000 złr. renty, jest-to dochód drobnego urzędniczka. Nietrudno jednak będzie arcyksięciu zapracować „na życie”. Niejedną już dotąd otrzymał ofertę. Między innemi redakcja nowojorskiego *Heralda* ofiarowała księciu 20,000 dolarów rocznie za czasowe współpracownictwo w tem piśmie, a mianowicie za wydrukowanie w niem rodzaju pamiętnika.

× **Nowa powieść** Jerzego Ebersa wkrótce wyjdzie z druku. Nowe dzieło znanego pisarza nosi tytuł: „Josue. Opowiadanie z czasów biblijnych”. Ebers opracował w niej, na źródłach historycznych oparty, powrót żydów z niewoli egipskiej.

× **Troja i Schliemann.** Dwa te związane z sobą nazwiska znowu jedno obok drugiego występują w prasie. Głośny archeolog rozpoczyna najpóźniej w marcu r. p. dalsze wykopaliska w Troi. Odpowiedni firman sułtański jest już w posiadaniu Schliemanna. Prace trwać będą zapewne lat kilka.

× **W Konstantynopolu** na przyjęcie cesarza Wilhelma odbywają się olbrzymie przygotowania. Suma, przeznaczona zrazu na ten cel w ilości 100,000 funtów tureckich (2,300,000 fr.), okazała się zamałą, nie licząc już wspaniałego podarunku, jakim sułtan powitać zamierzył cesarzowę. Obydwa jachty sułtańskie, świeżo odnowione i z przepychem umeblowane, przeznaczone zostały do rozporządzenia cesarza w czasie zamierzonych wycieczek w okolice miasta.

× **Ciekawy podpis** ku wielkiej uciesze urzędników złożono temi czasy w banku państwowym w Berlinie. Przed paru dniami zgłosiła się do banku jakaś około 40-letnia dama z zamiarem podniesienia deponowanego kapitału. Po odebraniu pieniędzy interesantka następujący złożyła na pokwitowaniu podpis: „Amelja Z. rozwiedziona B., przedtem rozwiedziona F., przedtem rozwiedziona H., a jeszcze przedtem rozwiedziona P. z domu K.” Cały alfabet. Kasjer, odbierający pokwitowanie od szczególnej amatorki rozwodów, sądził na razie, iż żartowano sobie z niego, papiery jednak urzędowe przedstawione przez byłą B., F., H., T. z domu K., a obecnie (nie wiadomo na jak długo) Amelją Z., stwierdzały niezbicie prawomocność ciekawego podpisu.

× **Trudno zwięźlej.** Dwa autografy Talleyrand'a sprzedano w tych czasach w Paryżu, z których pokazuje się, że głośny dyplomata nie przepadał za pisaniem listów. Jeżeli konieczność zmuszała go do korespondencji, załatwiał się jaknajkrócej. Obydwa wzmiankowane autografy lakoniczne są niby telegramy. Adresował je minister do pewnej damy, która owdowiała, a następnie wyszła za mąż powtórnie. Pierwszy, wysłany do niej po śmierci męża, brzmiał: „Kochana pani. Niestety! Pełen życzliwości, Talleyrand.” Drugi z okazji powtórnych jej zaślubin równa się pierwszemu: „Kochana pani. Brawo! Pełen życzliwości, Talleyrand.” Trudno zwięźlej.

× **Liceum Voltaire'a.** Wkrótce oddane zostanie do użytku publicznego nowe liceum w Paryżu p. n. „Liceum Voltaire'a”. Wspaniały gmach ten, którego budowę rozpoczęto w 1885-ym z uwzględnieniem wszelkich wymagań hygjeny szkolnej, da pomieszczenie 1,200 uczniom. Koszt budowy wyniósł 5,000,000 fr.

× **Miljon.** W niespełna sześć miesięcy cztery tylko dzieła: „Esclarmonde”, „Król d'Ys”, „Mignon” i „Carmen” przyniosły Operze komicznej paryskiej okrągły miljonik zysku.

× **Panna Crispi,** córka prezesa ministrów włoskich wychodzi za mąż. Narzeczonym jej jest książę Commano, członek starożytnej rodziny sycylijskiej.

× **Jeszcze katastrofa.** Pociąg towarowy natknął, się na stacji Voltri na pociąg, wiozący pielgrzymów francuskich z Rzymu. Kilku z tych ostatnich odniosło ciężkie obrażenia, konduktor pociągu towarowego zabity.

× **Po francusku.** *A.*—Pewnym ty jesteś żony swojej? *B.*—Jak siebie samego. *A.*—A jak myślisz, co też może robić w tej chwili? *B.*—Zwodzi mnie.

× **W restauracji.** *Gość.*—Kelner, jak długo ryba ta stoi tu na bufecie? *Kelner.*—Nie umiem panu odpowiedzieć, dopiero ósmy dzień tu służę.

— *Sprostowanie.*— W wiadomości wczorajszej o zmianach w kasie Mianowskiego, mylnie było wydrukowane nazwisko prof. Okolskiego. Ze sprawozdania z posiedzenia chemików mylnie podano badaną przez dra Bujwida przestrzeń Wisły od smoka wodociągowego do Nowogieorgiewska.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józia Sabinka Ehrenkreutz,

córeczka Józefa i Sabiny z Villaumów małżonków Ehrenkreutz przeżywszy miesięcy siedm i dni 9, w dniu 27 października r. b., powiększyła grono aniołków. Strapieni rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **12-ej** w południe z domu № 29 przy ulicy Złotej na cmentarz powązkowski. —3666

† Ś. p. Jan Leon Drowdzik,

b. urzędnik intendentury, emeryt, w wieku lat 64, zmarł dnia 27 października r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na pogrzeb, we wtorek, tj. d. 29-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na Powązki. —1335

† Dnia 30-go października r. b., to jest we środę w kościele św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz, oraz przeniesienie do grobu familijnego zwłok ś. p. Józefa i Michała **Sauvé**, na które to obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3659

† We środę, to jest dnia 30-go października, za spokój duszy

ś. p. Hermana Pelza,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—3657

† Za duszę ś. p. Narcyzy Żmichowskiej, 3653

odbędzie się msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) dnia 29 października, o godz. **10-ej** rano.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 27-go października. (*Tel. Aj. p.*)—*Grażdaninowi* donoszą z Berlina, że wartość tabakiery, jaką Najjaśniejszy Pan obdarzył ks. Bismarka, oznaczają na 24,000 marek.

Petersburg 27-go października. (*T. Aj. p.*)—*Now. wr.* donosi, że rodziny zabitych i ci, co ponieśli szwank na zdrowiu w katastrofie z d. 17-go października r. z., wskutek odmowy zarządu kolei kursko-azowskiej wynagrodzenia ich za szkody, motywowanej tem, że otrzymali oni już pensje z gabinetu, przenoszą sprawę do sądu. Żądania ich popiera wielu adwokatów.

Petersburg 27-go października. (*T. Aj. p.*)—Przy sporządzaniu inwentarza w kasie kantoru Singera znaleziono 543 rubli kredytowych, 81 rs. 15 kop. w srebrze i 47 kop. miedzią. Większą część poszkodowanych stanowią drobni urzędnicy, kupcy i robotnicy fabryczni. Dotychczas wniesiono pretensyj na przeszło trzykroć sto tysięcy rubli.

Wiedeń 27-go października. (*T. Aj. p.*)—*Neue freie Presse* w artykule wstępnym powiada, że dla Niemiec przywrócenie dobrych stosunków z Rosją cenniejszem jest od Bułgarji. Jeżeli książę Bismark bez namysłu może poświęcić ks. Ferdynanda i Bułgarję, to hr. Kalnoky uczynić tego nie może.

Budapeszt 27-go października. (*T. pr. K. W.*)—Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem Iranyi zażądał postawienia ministra honwedów, bar. Feyerwary, w stanie oskarżenia.

Praga czeska 27-go października. (*T. pr. K. Warsz.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego namiestnik hr. Thun oświadczył, odpowiadając na znaną interpelację, że objawił już nieraz stanowczy zamiar równego poszanowania obu języków krajowych, że jednak regulamin sejmowy pozwala namiestnikowi w równej mierze, jak każdemu z posłów, używać tego języka krajowego, którym lepiej włada.

Berlin 27-go października. (*T. p. K. W.*) — W parlamencie niemieckim ukonstytuowało się koło polskie w następującym porządku: prezesem wybrano ks. Ferdynanda Radziwiłła, wiceprezesem Stefana Cegielskiego, sekretarzami: ks. Adama Czartoryskiego i Hektora hr. Kwileckiego. Komisja parlamentarna składa się: z księcia Ferdynanda Radziwiłła, Stefana Cegielskiego i Józefa Kościelskiego, i zastępców: dr. Romana Komierowskiego i hr. Ludwika Mycielskiego. Do konwentu seniorów delegowano Józefa Kościelskiego.

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Projekt nowej ustawy przeciw socjalistom ogranicza t. z. „mały stan oblężenia” do wydalania osób, które zawiniły przeciw ustawie. W miejscowościach, w których stan oblężenia zaprowadzony nie jest, prawo o wydalaniu stosowane nadal nie będzie. Zakaz czasopisma nastąpić może dopiero po skonfiskowaniu dwóch numerów, nie zaś jednego, jak dotąd. Upadają także przepisy, żądające zezwolenia policji na odbycie zgromadzenia lub opublikowanie pisma, tudzież zakaz noszenia broni.

Berlin 27-go października. (*T. p. K. W.*) — Ostatni *Militär Wochenblatt*, rozbierając nowe francuskie prawo wojskowe z d. 15-go lipca 1889-go r., nazywa je dobrze obmyślanem i systematycznie przeprowadzonem wzmocnieniem armji. „Jeżeli sieroty i synowie wdów i ociemniałych ojców pociągani są bez wyjątku do służby jednorocznej; jeżeli w kraju tak dumnym ze swojej inteligencji nawet klasy wykształcone z drobnemi wyjątkami zmuszone są do służby trzyletniej; jeżeli wszystkie zasoby krajowe naprężone są w taki sposób, jak to czyni nowa francuska ustawa rekrutacyjna, natenczas mamy prawo mówić o nowych dowodach uzbrojeń, wykraczających daleko po za ramy spokojnego rozwijania i ćwiczenia narodowych sił obronnych.”

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Frakcja wolnomyślna przedstawiła parlamentowi wniosek, domagający się wynagrodzenia przez państwo strat, wyrządzonych osobom, niesłusznie przez sądy skazanym.

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Kreuzzeitung* zapewnia, że akcja dyplomatyczna Niemiec w tej chwili ma głównie na celu wyrównanie różnic polityki russkiej i austrjackiej.

Poznań 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek ostatnich deszczów wzbierają wszystkie rzeki w Księztwie. W Poznaniu wezbrała Warta do 2 m. 24 ctm., tak, że niebawem pierwsza tama berdychowska stanie pod wodą. Z Pogorzelicy donoszą, iż tam Warta wezbrała w przeciągu ostatnich dwóch dni o 40 ctm., to jest do 2 m. 8 ctm., tak, że dopływu tego można się pojutrze spodziewać. Barycz w południowej stronie Księztwa zalała okoliczne łąki i pola. Noteć i Głda również wylały, a pomiędzy Ujściem i wsią Motylewem rozległe istnieje jezioro. Na Wiśle pod Toruniem ponieśli handlarze drzewa liczne straty z powodu spłynięcia rzeką drzewa.

Ludwigslust 27-go października. (*T. A. p.*)— Wielka Księżna Marja Pawłówna odjechała do Cannes.

Londyn 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Według depeszy z Sidney, pomiędzy wojskami obu współzawodniczących królów samoańskich: Mataafy i Tamasesego, zaszła pod Savaii krwawa bitwa. Nie wiadomo dotąd, kto zwyciężył.

Paryż 27-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj o godzinie 6½ wieczorem Wielki Książę Włodzimierz złożył wizytę prezydentowi rzeczypospolitej Carnotowi. Wielki Książę zabawił w pałacu elizejskim 20 minut. Rozmowa miała nader serdeczny charakter. Z powodu spóźnionej pory prezydent Carnot zmuszonym był odłożyć rewizytę do dnia dzisiejszego.

Madryt 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na cześć przybyłego tu arcyksięcia Albrechta przygotowują wielkie festyny wojskowe.

Rzym 27-go października. (*T. pr. K. W.*)— Rząd polecił zarządzić zbiorowe śledztwo nad przyczynami coraz częstszych wypadków kolejowych. W ostatnich 23-ch dniach nastąpiło siedem razy spotkanie się pociągów, przyczem osiem osób zginęło, a 48 zostało rannych. Przyczyną główną jest wadliwa organizacja dworców i niedostateczny personel służbowy.

Belgrad 27-go października. (*T. p. K. W.*)— Garaszanin otrzymał wezwanie do stawienia się przed sądem z powodu udziału w zaburzeniach majowych (w czasie których, jak wiadomo, zmuszony był bronić się rewolwerem; *przyp. red.*).

Sofja 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Powrócił tu z Paryża minister skarbu Sałabaszew, przywożąc dokumenta zawartej pożyczki 25-miljonowej.

Sofja 27-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Ks. Ferdynand telegrafował tutaj, że zatrzymują go sprawy familijne i dlatego polecił, aby Stambułow

otworzył sesję zgromadzenia narodowego. Otwarcie zostanie jednak prawdopodobnie odroczone.

Konstantynopol 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Sultan zarządził, aby marszałek Ali Nizami basza, prezydent rady stanu Aarifi basza, minister oświaty Munif basza, tudzież jenerałowie: Achmed basza, v. de Goltz basza i Strecker basza, wypłynęli na spotkanie cesarza niemieckiego aż ku wyspie Tenedos.

Ateny 27-go października. (*T. pr. K. W.*) — Przyjęcie księżniczki narzeczonej było niezmiernie okazałe. W pierwszym powozie z dworca do pałacu królewskiego jechała księżniczka Zofja z królową grecką; obok jechali na koniach król i królewicz greccy. W drugim powozie siedziała cesarzowa Fryderykowa, królowa duńska i książę Walji. Przed i za powozami jechała kawalerja. Orszakowi towarzyszyły nieprzejrzane tłumy ludu, wydającego entuzjastyczne okrzyki. Księżniczka Zofja musiała kilkakrotnie ukazywać się ludowi z balkonu.

Ateny 27-go października. (*T. pr. K. W.*)—Eskadra, wioząca tutaj cesarza Wilhelma z żoną, przybyła do portu pirejskiego wczoraj o godzinie $2\frac{1}{4}$ po południu. Królestwo greccy wraz z następcą tronu księciem Konstantym i ks. Walji udali się łodzią parową na pokład okrętu, na którym znajdowali się cesarstwo. Wszystkie okręty stojące w porcie powitały przybycie ich salwami działowemi. Do przybyłych przemówił prezes ministrów Trikupis i burmistrz miasta. Do Aten przybyli cesarstwo o godzinie 4-ej minut 30. Powitały ich tłumy ludu, stojącego na ulicach świetnie przystrojonego miasta.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 28-października. (*Tel. Aj. p.*) — Prokurator sądu okręgowego tyfliskiego, Poznański, został mianowany prokuratoremsądu okręgowego. w Rydze, członek sądu okręgowego symferopolskiego, Denisienko, prokuratorem sądu okręgowego mitawskiego. Członek sądu okręgowego petersburskiego, Makarow, został mianowany prokuratorem sądu okręgowego rewelskiego, a towarzysz prokuratora sądu okręgowego petersburskiego, Możański, prokuratorem sądu okręgowego libawskiego.

Petersburg 28-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Pełniącym obowiązki ajenta ministerjum finansów w Paryżu, w miejsce Tahla, naznaczony został A. Rafałowicz.

Petersburg 28-go października. (*T. p. K. W.*—Warszawskie fabryki drutu wystąpiły do ministerstwa z prośbą o podwyższenie cła na wyroby druciane.

Petersburg 28-go października. (*T. pr. K. W.*)—Na ostatniem posiedzeniu banku państwa dyskutowana była kwestja otwarcia nowych oddziałów w Noworosyjsku, Tobolsku i Jejsku na Syberji.

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Hr. Kalnoky udaje się do Friedrichsruhe w końcu bieżącego tygodnia.

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Książę Ferdynand wczoraj i onegdaj przyjmował i robił wizyty, był w nowym Burgteatrze. Bracia przybywają tu dzisiaj. Odbędzie się rada familijna. W południe książę jedzie do Ebenthalu, zkąd jutro powróci. Odjazd do Sofji nastąpi we czwartek. W powrocie książę ominie Serbję, płynąc Dunajem.

Paryż 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarzowa Eugenja spędzi zimę w Neapolu.

Belgrad 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj w skupczynie toczyła się niezmiernie namiętna dyskusja nad adresem. Wniesiono projekta większości radykalnej i mniejszości liberalnej. Walka toczyła się głównie o ustępy polityczne. Obydwa adresy różnią się właściwie tylko tonem i miarą w wyrażeniu wdzięczności dla Rosji.

Ateny 28-go października. (*T. p. K. W.*) — Ks. Walji odpływa ztąd ze synem Albertem Wiktorem do Egiptu na jachcie „Osborne", który powróci tutaj, celem zabrania księżnej Walji i dwóch jej córek. Udają się one przez Brindisi dla odwiedzenia księżnej Kumberlandji do Gmunden. Powrotu księstwa Walji do Anglji nie należy oczekiwać przed końcem listopada.

Ateny 28-go października. (*T. p. K. W.*) — Według *Hofberichtu*, cesarstwo powrócą tu d. 12-go listopada ze swej podróży na południe. Cesarzowa Wiktorja udaje się prosto z Aten wraz z córkami Wiktorją i Małgorzatą na całą zimę do Włoch.

Berlin 28-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*
Ruble w gotówce (onegdaj 211.60)
Ruble na dostawę (onegdaj 211.25)

Z sądów.

Zbrodnia przy ulicy Hożej.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy warszawski w komplecie, złożonym z prezydującego Kaphera, członków sądu: pp. Ostroumowa i Weinharda, oraz prokuratora, p. Krasuckiego, przystąpił do sądzenia sprawy o morderstwo.

W dniu 25-ym listopada roku zeszłego mieszkańcy domu nr 8-my przy ulicy Hożej, a następnie cała niemal Warszawa zaalarmowana została wiadomością o wypadku morderstwa i rabunku, wykonanym na osobie służącej w domu pp. Lembke. Pp. L., bezdzietni, otrzymawszy zaproszenie od krewnych, wyszli z domu o g. 8 wieczorem, przyczem pani L. zamknęła drzwi, prowadzące przez kurytarz do kuchni, na klucz, a drzwi od schodów głównych na zatrzask. W kuchni pozostała 18-letnia służąca, Marjanna Różańska. Po powrocie do domu o godzinie 2-ej po północy państwo L. zastali drzwi od kuchni otwarte, a Różańską leżącą na podłodze w kałuży krwi bez życia. W mieszkaniu panował straszny nieład. Komoda, stolik w salonie, biurko w gabinecie, oraz wszystkie sprzęty, mogące zawierać wewnątrz jakiekolwiek wartościowe przedmioty zostały połamane, zamki pouszkadzane, a zawartość, bądź uniesiona przez złoczyńców, bądź porozrzucana po ziemi.

Przybyły na miejsce sędzia śledczy znalazł drzwi z kurytarza do mieszkania pp. L. otwarte przemocą, zamek w nich zepsuty, klamkę oderwaną, na drzwiach zaś wyraźny ślad skrwawionej ręki. W kuchni na podłodze leżał trup Różańskiej z twarzą, wepchniętą w przesiąkłą krwią poduszkę puchową, z rękami, pod tułów podłożonemi. Na podłodze leżał kawał skrwawionego papieru, zapisanego w połowie ręką zamordowanej, do rodziców. Na wezgłowiu łóżka leżał duży nóż kuchenny, przeszło stopę długości mający, z zaostrzonym końcem, pokryty zupełnie krwią zapiekłą, pod łóżkiem zaś drugi nóż, równie skrwawiony, oraz kamień okrągły, ostro zakończony, którego ostry koniec był także skrwawiony. Nieopodal trupa na podłodze leżało prześcieradło, ściągnięte widocznie z łóżka, z czerwonemi plamami, od wycierania skrwawionych rąk pochodzącemi. Dokoła trupa wielkie kałuże skrzepłej krwi, której ślady znaleziono również na stole kuchennym, na parapecie okna, na drzwiach, wiodących do dalszych pokojów i dalej.

Przy oględzinach lekarskich na szyi zamordowanej znaleziono głęboką ranę poprzeczną, krtań, gardło i obie arterje krwionośne przecięte, pod lewą brwią, tuż przy oku, ranę, długą na dwa centimetry, przy prawem zaś uchu takąż ranę, długą na 1 centimetr. Wedle opinji lekarza, śmierć nastąpiła skutkiem wstrząśnięcia i uszkodzenia mózgu, zadana zaś została narzędziem półostrem (kamieniem i nożem). Kierunek zadanych ran wskazywał, iż morderca napadł na swą ofiarę z tyłu.

Na śledztwie pierwiastkowem pani L. zeznała, że Różańska, wstąpiwszy do nich do służby w dniu 7-ym października 1888-go r., przyjmowała tylko swą przyjaciółkę, Taborską. Pewnego jednak razu, a mianowicie dnia 24-go października, pani L. zauważyła w kuchni, oprócz Taborskiej, jakiegoś nieznajomego człowieka, zmrok jednak nie pozwolił jej rozpoznać jego rysów. Podobnież i stróż domu, Sianowski, w dwa dni po objęciu przez Rożańską służby, widział ją z jakimś młodym człowiekiem.

W dniu spełnienia zbrodni nad wieczorem Sianowski widział Rożańską, udającą się na ulicę po papier listowy, córka zaś jego, Władysława, oraz służąca Bil zeznały, iż jakiś brunet, z małemi wąsami, w ciemnej marynarce, podszedł wówczas na ulicy do R., ukłonił się jej i zapytał dokąd idzie, następnie poczekawszy na nią na ulicy, wszedł razem na schody, wiodące do kuchni pp. L. Niedługo potem stróż Sianowski zauważył, iż na też same schody wszedł z ulicy drugi młody człowiek, blondyn, szczupły, i udał się również do kuchni. Około godz. 9-ej wieczorem Sianowski oraz szewc Krzysztoforski widzieli, jak ciż sami młodzi ludzie wyszli z bramy, przyczem jeden z nich zakrywał ręką twarz.

Na trop zbrodniarzy naprowadziło zeznanie właścicielki magazynu, Tobolskiej, u której znajdowała się poprzednio Różańska. Do szwalni, a właściwie do zamieszkałej tamże guwernantki, Klotyldy Szymańskiej, przychodzili dwaj rzeźnicy, Adam i Stanisław, którzy konkurowali do córek Tobolskiej. Różańska zawiązała z nimi znajomość, która nie zerwała się po objęciu służby u pp. L., owszem Tobolska słyszała ciągle od Rożańskiej, że Stanisław ją odwiedza, a raz nawet sama spotkała go u niej w kuchni.

Nazwisk obu młodych ludzi Tobolska wskazać nie umiała, wiedziała jednak, że Adam jest szwagrem rzeźnika Herbla z ul. Wspólnej. Ten ostatni dopiero oświadczył, że szwagier jego nazywa się Krupiński, a t. zw. Stanisław, z nazwiska Kałużny, był u niego czeladnikiem, i że obaj zostali na kilka tygodni przed wypadkiem wypędzeni przez niego za kradzież.

Ponieważ obaj przyjaciele mieszkali przy ul. Szpitalnej u niejakiego Ptaszyńskiego, wysłana została tam policja. Przy wejściu ajentów Krupiński zbiegł, pozostawiono więc na straży ajenta Szymczuka. Po niejakim czasie we drzwiach ukazał się inny młody człowiek, który ujrzawszy wstającego Szymczuka drgnął i chciał się cofnąć, został jednak odprowadzony do cyrkułu, gdzie stróż Sianowski poznał w nim Kałużnego, który bywał u Różańskiej. Ślady krwi na bieliźnie dorzuciły nową poszlakę, Kałużny jednak zapierał się gorąco udziału w przestępstwie.

(*D. c. n.*) *W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. S. w Białymstoku.* — *Bluszcz* drukował „Dziennik", dotyczący Mickiewicza, w №№ 1—6 r. b.

— *Amatorowi kąpieli rzecznych.* — Trudno odpowiedzieć na pańskie zapytanie, szkodliwość lub korzyść zależna jest od wielu względów, przedewszystkiem od stanu zdrowia kąpiącego się i jego nawyknień, rozpoczynać kąpieli rzecznych w październiku stanowczo nie można, tylko przez stopniowe przechodzenie od wody letniej do zimnej można odpowiednio zahartować ustrój i uczynić zimne kąpiele nieszkodliwemi.

— *Panu S. Ł. O. H., prenumeratorowi z Warszawy.*— 1) Nie ma środka. 2) Znajdzie sz. pan w katalogach księgarskich.

— *Pani Elżbiecie W.*— Wiersz „U stóp bramy cmentarnej" nie kwalifikuje się do druku. Temat zużyty, forma dyletancka. Autorka rymuje np. całunem—porwanem, chłopczyna—spoczywa, piękne—pęknie. To nie rymy.

— *Panu Wiktorowi Marjan.* -- Szelągi z czasów Jana Kazimierza, t. zw. „Boratynki", nie mają prawie żadnej wartości numizmatycznej. Trudno określić. Drugie wydanie kosztuje rubla. Zależy od stopnia rzadkości i od konserwy. Venceslaus, Vitoldus. Augusta prawie bez wartości.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go października.

Berlin jednozgodnie obiecywał nam dziś płacić za ruble 211.50, odpowiadające kursowi $47.27\frac{1}{2}$ bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś szacował Londyn po $9.57\frac{1}{2}$ z odbiorem natychmiastowym, $9.66\frac{1}{2}$ na grudzień i $9.68\frac{1}{2}$ na styczeń, wszystkie kursa w żądaniu. Nasze zebranie, wobec lepszych taksacyj i zaofiarowaniu waluty z najpoważniejszej strony, obniżyło początkowy kurs wpłaty w Berlinie $47.37\frac{1}{2}$ (równia 211.10 bez kosztów) do $47.27\frac{1}{2}$ (t. j. 211.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś i $12\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy w ciągu jednego miesiąca po 47.50.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po $47.37\frac{1}{2}$, 47.35, 47.30 i $47.27\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po 47.30 i $47.27\frac{1}{2}$, żądając 47.45. **Berlin** jednomiesięczny płacono po $47.27\frac{1}{2}$ i 47.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $47.12\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki kupowano po 9.54, przy zaofiarowaniu po 9.56. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.40, a nabywano po 38.25 i $38.17\frac{1}{2}$. Za **Wiedeń** krótki płacono po 81.05 i 81.10, przy chęci otrzymania 81.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88 i 87.50, według wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w pięcosetkach 87.50, oraz 87.20, 87.25 i 87.30 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodniej pożyczki ćI em. kupiono drobnostkę po 99.45, przy zofiarowaniu po 100, wszystkich trzech emisyj. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 256.50, 256.75 i 256, oraz kilka premjówek II em. po 235. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.15, a ulokowano kilka tysięcy po 84. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I-ej serji i po 95.40 II, III i IV-ej i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.60 i 96.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95.20, i 95.25. Listów zastawnych miasta Warszawy wzięto kilka tysięcy po 98, przy żądaniu po 98.50, 95.75, 95, 94.60 i 94.50, stosownie do serji. Listy zastawne miasta Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.35^7, garniec 2.72. Dowozy wielkie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1773R.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów mezkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca w wielkim wyborze

Kaftaniki i Kalesony mezkie.
Koszulki i Pantalony damskie.
Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dziecinne, wełniane, jedwabne, fil d'Ecosse i bawełniane, białe, crême i kolorowe.
Koszule damskie i mezkie, Spódnice z Crêpe de Santé wełniane, fil d'Ecosse i jedwabne.
Kaftaniki do ochrony gorsetów (Cache-Corset), fil d'Ecosse i jedwabne.
Kamizelki do polowania.
Kamasze w wszystkich wielkościach.
Staniki i Spódnice włóczkowe i flanelowe **Halki.**
Szale szmelowe, Chustki włóczkowe, wełniane ciepłe, **Himalayan i Pledy.**

Staniki trykotowe (Jersey), z powodu zupełnego tychże uprzątnięcia, po cenach znacznie zniżonych.

9112R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernerów i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2813r

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Amatorzy niemieczczyzny mogą nabywać w księgarniach zeszyt I, II, III, Metody Niemieckiej Reussnera po 12 kop., (pocztą 14). Skład u autora i w księgarni Centnerszwera, Warszawa. 23656

Adres: biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24084

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka Elizabeth Wake, za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od godziny 3-ej. 23518

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski, Bracka 5. 2749r

Biuro nauczycielskie kancjonowane guwernerów, guwernantek, bon. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 23749

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wykształcone nowo przybyło do umieszczenia. 24018

Buchhalterję zakłada, książki prowadzi nauczyciel buchhalterji Gustaw Chwat, Miodowa 12. 23227

Francuz poszukuje demi-place i lekcyj. Oferty A. D. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23951

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 22337

Lekcje barbotiny i terracoty pod kierunkiem artysty rzeźbiarza rozpoczęły się w szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej. Ulica Szkolna 8, obok Zielonego placu. 3014r

M. Tetelbaum nauczyciel kaligrafji w krótkim czasie wyucza i poprawia najbardziej zaniedbany charakter pisma na piękny, czytelny. Miła 13. 23974

Nauczycielka udziela języka fran., niem., z konwersacją russkiego i przedmiotów klasycznych. Wiadomość: Mazowiecka 10. Redakcja Wieczorów Rodzinnych, od godziny 11—5. 23992

Potrzebny francuz młody na demi-place. Plac św. Aleksandra 18, m. 14. 23854

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 23911

Polka z francuzkim i niemieckim poszukuje kilku godzin lekcyj. Jerozolimska 43, m. 8, od 9 do 11 rano. 24244

Potrzebną jest korepetycja ucznia czwartej klasy realnego gimnazjum. Franciszkańska 30.— Herszberg. 24226

Udzielam lekcje muzyki w domu i prywatnie, po 25 kop. godzina. Ogrodowa 9, mieszkania 14. 23907

Udzielam lekcyj muzyki w języku polskim i russkim, w domu i prywatnie po 20 kop. godzina. Chłodna 53, mieszk. 16. 24220

Uczennica konserwatorjum, z patentem gimnazjalnym, z konwersacją języków, poszukuje lekcyj lub demi-place. Wspólna № 6, mieszkania 15, od 5—7. 24028

Za lekcje francuzkiego obszerny pokój z opałem, za rogatką Mokotowską, dla człowieka posiadającego ten język gruntownie. Oferty w kantorze Kurjera D. L. Mokotów 5. 23882

Posady i prace.

Buchalterji podwójnej sposobem praktycznym wyucza znany specjalista Dawison Wspólna 40. 20901

Bona z konwersacją francuską i muzyką poszukuje miejsca. Hoża № 7 domu, mieszkania 11. 23878

Czeladzie zdolni potrzebni są natychmiast do fabryki rękawiczniczej do Rosji. Wiadomość w magazynie Ludwika Rosenzweiga, Długa № 17, między 12 a 3-ią po poł. 23929

Kucharz młody z dobremi świadectwami i rekomendacją potrzebny jest od 1 lub 15-go listopada. Zgłaszać się na Trębacką № 15, do szwajcara. 24243

Młody człowiek, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, z kaucją, poszukuje zajęcia. Oferty pod „Z. 1000" przyjmuje kantor Kurjera. Pośredniczącym żądane honorarjum. 24098

Młody człowiek ze świadectwem ukończenia 4-ch klas, poszukuje zajęcia kilkogodzinnego. Wspólna № 37, m. 7. 24083

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, z 4-letniem świadectwem. Oferty przyjmuje Kurjer „Let". 23851

Młoda niemka, kurlandka, poszukuje miejsca do dwojga dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kurlandka". 24148

Niemka na demi-place potrzebna zaraz. Żabia 4, m. 18. 24239

Niemka w średnim wieku, inteligentna, szuka zajęcia w Warszawie do dzieci. Senatorska 10, mieszk. 26 24136

Młody człowiek, specjalista kiper i dystylator wódek i t. p., praktyczny i szybki ekspedjent handlu korzennego, obeznany dokładnie z manipulacją buhalterji pojedyńczej i podwójnej, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod W. M. 24240

Osoba młoda inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki do jednego z większych magazynów; może złożyć kaucję. Szpitalna № 4, mieszkania 19, między godz. 2—3-ią. 2997r

Osoba znająca się na gospodarstwie, prasowaniu, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Złota 16, stróż wskaże. 24065

Ogrodnik uzdolniony poszukuje wyższej posady. Adres: przez Radom w Gembarzowie, Andrzej Nagaj. 23989

Osoba doskonale uzdolniona w krawiecczyźnie znajdzie bardzo korzystne zajęcie. Wiadomość: hotel Victoria, pani Łojewska, od 9—12-ej w południe. 24230

Potrzebne maszynistka i podręczne do bielizny. Senatorska 29, m. 15. 23829

Poszukuje posady pomocnik gorzelniczy, obznajmiony z najnowszemi aparatami, jak również i z fabrykacją prasowanych drożdży. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. K. J. poste-restante stacja Gorzkowice dr. żel. war.-wied. 23863

Potrzebna panna zdatna do spódnic. Hoża № 7, m. 10. 2969r

Potrzebny uczeń do handlu. Ulica Wolska № 11. 24050

Potrzebna bona francuzka z niemieckim na stałe. Miodowa 8, Wiśniewska. 24036

Panny podręczne dziurkarki i do nauki potrzebne zaraz do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 3002r

Panny potrzebne są zaraz do staników, spódnic i do maszyny Whelera-Wilsona. Szkolna № 1, mieszk. 15. 24178

Potrzebna kompletnie uzdolniona staniczarka i spódniczarka. Orla 6, m. 22. 24219

Praktykant przy gospodarstwie większem może znaleźć pomieszczenie. Bracka № 22, m. 12, od 10—11-ej zrana. 24246

Rękawiarka najzupełniej uzdolniona i dziewczynka do nauki potrzebne są zaraz do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka 20. 24087

Rubli 500 kaucji złożyć może młody człowiek, poszukujący zajęcia, włada językami polskim, russkim i niemieckim. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. W. H. Z. 24157

Uzdolnione pracownice znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów i szelek G. Taubelesa. Tłomackie № 11, drugie piętro. Tamże potrzebne są panny do nauki. 23944

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników: Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2474r

„Agrykola". Sprzedaż owsa russkiego od 78 do 90 kop. za pud. Długa № 20. 24150

Bukiety i wieńce Makarta z zasuszonych kwiatów, prześliczne, do dekoracji salonów, poleca po cenach niskich magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 7, róg Leszna. 3007r

Do sprzedania za rs. 100 fortepian w dobrym stanie. Plac Krasińskich № 3, mieszkania № 14. 24026

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, m. 13. 24180

Do sprzedania dwie suknie damskie, liljowa aksamitna i szara jedwabna oraz obrus długości 15 arsz. Widzieć można od 2 do 6-ej. Marszałkowska 83, m. 1. 24236

Desenie i próby do koronek klockowych. Marszałkowska 76, mieszk. 12. 24232

Do sprzedania dwie justycje 6 łokci wysokie, 5 oleandrów trzydziestoletnich, waga decymalna duża i dwie paki do lodu. Wierzbowa 5, mieszk. 9. 24245

Do sprzedania dwa salonowe lustra z konsolami, gabinetowe meble, lampa wisząca, umywalnia. Jerozolimska 58, m. 13. 2988r

Do sprzedania fortepian z fabryki Erarda w cenie rs. 160, w lombardzie, Nowy-Świat № 1. 23948

Encyklopedja Orgelbranda 28 tomów oprawnych, do sprzedania tanio. Trębacka 11, drukarnia. 23999

Fortepian na $6^1/_2$ oktaw, czarny, krótki za 120 rs. u właściciela domu № 8, Jerozolimska. 24241

Fortepian czarny krótki, fisharmonja Esteja mało używane, pianina w znacznym wyborze; sprzedaż na raty, wynajęcie na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 1, Hinz. 24097

Fortepian do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Chmielna 64, m. 36. 24201

Faeton i karetka oraz faetonik mały za nader przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 59. 24029

Garnitur czarny, łóżka, szafy, toaleta, biurko, kredens, krzesła. Zielna 24. 23823

Jest do sprzedania szeslong tanio. Pańska № 36, m. 31. 24035

Jest do sprzedania lando mało używane za nader przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 59. 24032

Kredens dębowy duży jest do sprzedania. Ulica Krucza № 47, u stolarza. 23983

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Koń rosły, siwy, do sprzedania. Ul. Wolność № 6. 24200

Krowy 17 sztuk wysoko cielnych do sprzedania w Zaciszu, na piątej wiorście za rogatką szmulowską, u właściciela folwarku. 24023

Kareta dwuosobowa, faeton na drągach, mało używane, są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 23388

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23602

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24025

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23857

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 3, obok Kopernika. 24227

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24211

Magazyn J. Godlewski, Zielna 15, ma do sprzedania suknie, szlafroki w różnych kolorach. Tamże przyjmuje do roboty suknie, wyprawy i okrycia z powierzonych materjałów, jakoteż i ze swoich. Materjały zagraniczne, ceny niskie. Robota szybka, bo w 24 godzin. Zielna 15. 24037

Maszyny do pończoch najtaniej dobre sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21998

Ogier siwej maści, mający 6 lat, jest do sprzedania. Wiadomość za rogatką belwederską, Jedlin. 24116

Otomana, sofa do sprzedania rs. 28, garnitur mebli rs. 100. Chmielna № 52, mieszkania 3. 23649

Pianina najnowszego amerykańskiego systemu, krzyżowe i prostopadłe, z całą ramą metalową, z angielską mechaniką Isermana, po cenie przystępnej wynajmuje i sprzedaje z gwarancją kilkoletnią. Jan Dütz, Elektoralna № 6. 2859r

Pianino nowe zagr. fabr., amerykańskiego systemu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Złota 2, m. 1, lit. C. 23898

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski. 21294

Prześliczny materjał na suknię, jasno-stalowy, różne oleodruki kolorowe, samowar nowy na 16 szklanek, różne sprzęty domowe, serweta pluszowa, palto zimowe męskie. Ulica Hoża 64, w bramie na dole. 24000

Przy ulicy Bednarskiej pod nrem 21, m. 20, jest do sprzedania futro męzkie oposy, czarnem suknem pokryte, dwa razy tylko noszone. 24044

Powóz mały, budowany na dorożkę, do sprzedania. Nowolipie № 67, u lakiernika. 24235

Palto męzkie oposy, kastorem kryte, kołnierz i mufka tumakowe mało używane, do sprzedania. Elektoralna 28, m. 39. 24218

Sprzedaję za przystępną cenę: polonezę damską z ljońskiego aksamitu na syberyjskich lisach, bogato sobolami obłożoną, oraz płaszcz męzki z bobrowym kołnierzem i wyłogami i skrzynki muzykalne 12-sztukowe z repertuarem poważnych kompozytorów, przeważnie treści religijnej. Nowy-Świat 37, mieszkania 4. 24106

Srebro stołowe i inne do sprzedania. Mokotowska № 51, mieszk. 10. 23905

Sanki petersburskie i fartuch z niedźwiedzia amerykańskiego do sprzedania. Marszałkowska 111, od 12—2-ej po poł. 23642

Tanio do sprzedania sofa, otomana, maszyna do szycia Whelera-Wilsona używane. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 23931

Tanio klacz gniada 4-letnia, ładnie chodzi pod siodłem i w zaprzęgu. Tamże stół dębowy. Pałac Brühlowski m. 24. 24057

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu prawie nieużywane. Graniczna № 13, 2-ie piętro, stróż wskaże. 23628

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble. Ciepła 16, m. 32. 24191

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja," plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2846r

Dom do sprzedania pomiędzy Marszałkowską a Kruczą na dogodnych warunkach, bez najmniejszego pośrednictwa. Wiadomość u rządcy, Świętokrzyzka 15. 23636

Do interesu przemysłowego rozwiniętego i dobrze prosperującego pożądany wspólnik współczynny z kapitałem conajmniej rs. 3,000. Kapitał, aczkolwiek nie hypotecznie, zostanie zabezpieczony. Oferty składać pod lit. H. z opisem dotychczasowego zajęcia w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 3006r

Do sprzedania skład węgla. Ulica Leszczyńska № 7. 24231

Do wydzierżawienia budynek fabryczny murowany z mieszkaniem, obszerną górą, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami na materjały i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ul. Królewska № 29. 23918

Do wydzierżawienia od Nowego Roku duży ogród owocowy i warzywny oraz propinacja, 10 wiorst od Warszawy. Wiadomość w dystrybucji p. Szuwalskiego, Plac Zamkowy № 89. 2996r

Francuzka dobrze wychowana proponuje obywatelom ziemskim, zamieszkałym blisko Warszawy, fabrykację serów „Brie". Urządzenie łatwe i tanie. Porozumieć się: Nowogrodzka 23, m. 1, na dole. 24040

Folwark dobry do sprzedania bez pośrednictwa, włók około 7, bez służebności; wysiano pszenicy korcy 15, żyta 65. Wiadomość: ul. Widok 22, mieszk. 22. 24174

Jest do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, $3^1/_2$ wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej, przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowodny. Cena rs. 30,000. Wiadomość w kancelarji notarjusza Walęckiego, w sądzie okręgowym warszawskim, u p. Milewskiego. 23527

Jest do sprzedania wynajem powozów i 3 dorożki. Nowy-Świat № 59. 24033

Ktoby zechciał zamienić dom na pryncypalnej ulicy na majątek ziemski w bardzo dobrej glebie, z domem i budynkami, w szacunku 150,000 rs., zostawi adres pod lit. J. F. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2982r

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 23, m. 24. 23644

Korzystny interes. Sprzedam magazyn mód elegancko urządzony, egzystujący od kilku lat, przynoszący dobry dochód, za przystępną cenę. Wiadomość: fabryka kwiatów, ulica Długa 42. 24043

Marszałkowska 76, m. 4, od piezwszego salon umeblowany, fortepian Małeckiego, duży pokoj sypialny, wygody. 24081

Magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Nowolipki № 5. 24199

Magle do sprzedania. Ulica Świętojerska № 26. 24166

Magle do sprzedania. Wiadomość: Dzika № 18. 24242

Poszukuję majątku ziemskiego średniej wielkości, w dobrej ziemi, bez serwitutów, z łąkami, do rozparcelowania. Wykaz hypoteczny przesłać należy (może być prywatny), jak również i warunki, pod jakiemi traktować można. Wiadomość: ulica Próżna 7, u W-go Walknowskiego. 23973

Potrzebny jest do wydzierżawienia dom parterowy lub piętrowy murowany, albo też takaż oficyna, lecz z oddzieluem podwórzem, składająca się z 8 do 10 pokojów lub kilku dużych sal. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. T. 24125

Rubli 2,000 potrzeba na 1-szy numer. Oferty w Kurjerze pod „7%". 23977

Rubli 200 potrzebne, procent dobry, gwarancja pewna. Wiadomość: Chmielna 10 mieszk. 6. 23874

Rubli 1,000 dobrze lokowane na domu murowanym na Nowej Pradze, przynoszące dobry i pewny procent, jest zaraz do odstąpienia, procent 10% za cały rok opłacony. Wiadomość: Marszałkowska № 92, mieszkanie dra Sipniewskiego, do 10 zrana i od 4—6-ej po południu. 23957

Sklep spożywczy do sprzedania tanio natychmiast. Ulica Wilcza № 23. 23620

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, znany w okolicy jako dobrze procentujący, do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Hoża 19. 24076

Sklep wiktuałów do sprzedania z całem urządzeniem z powodu braku pieniędzy zaraz bardzo tanio. Grzybowska № 15, wiadomość w sklepie. 23895

Skład węgli w pryncypalnym punkcie miasta z wyrobioną kljentelą, do sprzedania. Oboźna № 9, m. 20. 23709

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, znany w okolicy jako dobrze procentujący, z obszernem mieszkaniem, do sprzedania. Ulica Mostowa 26. 23814

Świetny interes dla rolnika, posiadającego około 10,000 rs. w gotówce. Do sprzedania folwark pod granicą pruską lub do odstąpienia dzierżawa folwarku donacyjnego w gub. płockiej. Wiadomość: Furmańska № 10, mieszkania 23, od 6 do 8-ej wieczorem, w niedzielę, wtorek, czwartek i sobotę b. m. 24110

Skład węgli do sprzedania. Ul. Tłomackie № 13. Wiadomość na miejscu. 24237

Sklep wiktuałów do sprzedania, komorne 12 rs. miesięcznie. Złota № 43, w domu drewnianym. 24193

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 24223

Skład węgla z utensyljami do odstąpienia. Świętojerska № 7—9. 24221

Tanio sprzedam sklep wiktuałów. Ul. Tamka № 47. 24222

Wspólniczka kobieta 40-letnia lub więcej, bezdzietna, posiadająca kapitału 2,500 rs., który zostałby ulokowany na pierwszym numerze hypoteki domu, może mieć z tego zapewniony dochód rs. 500 rocznie i wyżej. Oferty proszę składać w kiosku obok dworca kolei wiedeńskiej pod lit. K. W. 23360

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania na warunkach dogodnych handel win i towarów kolonjalnych, egzystujący przy ulicy pryncypalnej w ruchliwym punkcie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. C. № 400. 24045

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje frontowe, z meblami lub bez, do odnajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat № 70, m. № 7. 23637

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie frontowe, złożone z 5-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i wygódki, przy ulicy Świętojerskiej № 18, stróż wskaże. 24022

Opiekę i pokój o 2-ch oknach może znaleść panienka kształcąca się lub dająca lekcje. Wiadomość na miejscu, Krolewska 9, mieszkania 6. 24114

Potrzebne zaraz mieszkanie z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, umeblowane elegancko, ciepłe, suche, od strony południowej, na pierwszem piętrze, w okolicy Alei Ujazdowskiej i Jerozolimskiej. Wiadomość: ul. Wilcza № 6, u właściciela od godziny 9-tej do 11-tej rano. 24066

Piekarnia dawno istniejąca, z oddzielnem podwórzem, składami, sklepem, stajniami i t. p., w środku miasta, do wynajęcia od Nowego-Roku. Senatorska 10, m. 4. 23803

Pokój przy rodzinie, wspólny przedpokój, usługa i samowar, od 1 listopada lub zaraz. Chmielna 27, 1-e piętro, m. 4. 2963r

Pokój wspólny dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia od 1 listopada. Szkolna № 1, mieszkania 2. 23881

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od listopada. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój do najęcia każdego czasu, przy osobie pojedyńczej, może być z meblami i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Wspólna 7, mieszkania 23. 21234

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 24228

Poszukuje się czystego, suchego mieszkania, w środku miasta, umeblowanego lub bez mebli, złożonego z 3-ch lub 4-ch pokojów z kuchnią i wygodami, do 1 lipca 1890 roku. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami N. S. 24093

Wprost skweru, plac św. Aleksandra № 13. Sześć dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, z dwoma wchodami, na pierwszem piętrze, od frontu, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. 23678

Doniesienia rozmaite.

Adres najtańszego zakładu pogrzebowego i magazynu żałobnego, W. Swiejkowskiego. Senatorska 32. 2908

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 24064

Bardzo tanio obuwie męzkie mocne, eleganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najke, Przejazd 11, w podwórzu. 22394

Ceny nizkie! Przyjmuje suknie, okrycia do roboty, od sukni z dodatkami rs. 6, oraz wyuczam kroju za rs. 6. Helena Ch. Nowy-Świat № 26. 23885

Dla pp. doktorów karetki jednokonne wynajmuje je do godziny 3-ej po poł. rs. 75 miesięcznie; parokonne rs. 100. Nowy-Świat № 59. 24031

„Exsiccator" używają krajowe, zagraniczne państwowe drogi żelazne, wojenno-budowlane instytucje, fabryki. Ritter. 2783r

Fortuna. Osobom oszczędnym, a mającym smak wyrobiony, poleca się papierosy „Fortuna," „Rycerz" i „Flockie," 10 sztuk 6 kop.; nabywać można w wielu dystrybucjach. 3013r

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące, a także reparacje, odprasowywania, poprawki nieakuratnie dopasowanej garderoby i przeróbki, które wykonywa jak najspieszniej, podług najświeższych żurnali i możliwie tanio. Marszałkowska 94. 23894

Młody wdowiec, zamożny, ze stanowiskiem, celem małżeństwa, pragnie wejść w korespondencję z osobą niezamężną, wykształconą i zamożną. Oferty z fotografjami poste-restante Warszawa. „Prowincja." 23589

Mężczyzna kawaler, lat 39, wzrostu dobrego, brunet, nie brzydki, adwokat na prowincji, poszukuje kandydatki na żonę, panny lub wdowy bezdzietnej, skromnie i dobrze wychowanej, ze średniem wykształceniem, miłej powierzchowności, muzykalnej, oszczędnej lecz nie skąpej, nie starszej nad lat 25, posag nie jest wymagany. Interesowana raczy w opieczętowanej kopercie załączyć swoją fotografję wraz z objaśnieniem miejsca swego zamieszkania, wieku, wzrostu, koloru włosów i stosunków rodzinnych i nadeśle do Kurjera, pod adresem „Marcowy kawaler." Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. 2989r

!!Nagroda!! Przyrzeka się nagrodę znalazcy dewizki złotej, z napisem Aniela Adam i brelokiem karabela. Dewizka jest drogą pamiątką. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej na Nowy-Świat № 41, mieszkania 6. 24238

Obiady prywatne 20 kop. dla rzemieślników, odsyłają się obiady do fabryk i warsztatów. Nowolipie № 42, m. 8. 24224

Od kop. 30 ubieram, odświeżam kapelusze, czapeczki i negliżyki. Hoża 6, mieszk. 4, parter. 24233

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 24007

Opuściwszy magazyn J. Matuszewskiego założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 23295

Pracownia Annety, wykończa suknie strojne, za fason z dodatkami rs. 8, palta, szlafroki, ubiory dziecinne—uczennice z prowincji przyjmuje na stałe. Nowy-Świat № 34, mieszkania 9. 24229

Szyję ładnie bieliznę w domach prywatnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. H. 24069

Stolarz odnawia meble i fortepiany, nakleja sukna na stoły i biura. Chłodna 48, nad piekarnią. 24225

Tydzień temu zginął piesek mopsik, wabi się Ada, z pod № 24 na Zielnej, m. № 8. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą rs. 3. 24160

Wynajmuje najtaniej wszelkie ekwipaże, jak również karety 4-osobowe z galerjami, do wszystkich kolei po rs. 1. Platformy do przewożenia rzeczy. Nowy-Świat № 59. 24030

Zgubiono 2 kluczyki na kółeczku, oddać proszę: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 3015r

25 rs. nagrody, w dniu 26 b. m. zgubiono portfel, w którym były kwity na rs. 1,335, na rs. 500 i weksel na rs. 900, oraz kilkanaście rubli gotówką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Świętojerska № 18.—Newecki. 24267

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Октября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)